

PRZYMIERZE i Rozmowa

STUDIOWANIE PARSZY Z RABINEM SACKSEM



ת"ד

www.rabbisacks.org

[f/rabbisacks](https://www.facebook.com/rabbisacks)

[@rabbisacks](https://twitter.com/rabbisacks)

[@rabbisacks](https://www.instagram.com/rabbisacks)

Tłumaczenie: Jolanta Różyło

CHIDUSZ.COM

Cykl wspiera:



Co wydarzyło się na Synaju. Polityka wolności

Jitro – 26 stycznia 2018 / 20 szwat 5779

Objawienie na górze Synaj, które jest centralnym elementem nie tylko parszy *Jitro*, ale i samego judaizmu, było wyjątkowym wydarzeniem również dla historii religii w ogóle. Zarówno chrześcijaństwo, jak i islam nazywają się religiami objawienia, ale w obu przypadkach Bóg objawia się jednemu człowiekowi (w chrześcijaństwie tą osobą jest syn Boży, a w islamie Jego prorok). Tylko w judaizmie Bóg ukazuje się nie jednostce (np. prorokowi), ani nawet grupie (np. starszych), ale całemu narodowi – młodym i starym; kobietom, mężczyznom i dzieciom; sprawiedliwym i tym mniej cnotliwym. Izraelici od początku wiedzieli, że na górze Synaj wydarzyło się coś bez precedensu. Możesz nie miał wątpliwości, że w całej historii ludzkości nic podobnego nie miało miejsca:

Bo chciej się zapytać u dni przeszłych, które były przed tobą, od dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi, i od krańca nieba do krańca nieba – czy bywały kiedy rzeczy tak wielkie, albo czy słyszano o czymś podobnym? Czy słyszał który lud głos Boga, przemawiającego z pośród ognia, jakoś ty słyszał, a żywym pozostał? (Dwarim 4:32-33).

Dla średniowiecznych myślicieli żydowskich zdarzenie to miało znaczenie głównie epistemologiczne. Zapewniało o prawdziwości objawienia, którego autentyczność można by było łatwo zakwestionować, gdyby dotyczyło jednej osoby. W tym przypadku jego świadkami były miliony. Bóg ujawnił się publicznie po to, aby Izraelici nie mieli żadnych wątpliwości, że Boża obecność, którą czuli, i głos, który słyszeli, były prawdziwe.

Patrząc na historię ludzkości od tamtego momentu, staje się jasne, że z górą Synaj wiąże się jeszcze jedna ważna kwestia, tym razem nie natury religijnej, ale politycznej. Zaczął się tam bowiem tworzyć nowy rodzaj narodu – społeczeństwo, które będzie przeciwieństwem Egiptu rządzonego przez niewiele i budującego swą potęgę na niewolniczej pracy. Miał to być, mówiąc słowami Abrahama Lincolna, „nowy naród, poczęty z wolności i oddany przekonaniu, że *wszyscy ludzie zostali stworzeni równi*”. Gdyby nie przymierze zawarte na Synaju, słowa Lincolna mogłyby dziś w ogóle nie być zrozumiałe. Nie znajdziemy bowiem wcześniej niczego na wzór polityki stworzonej na Synaju, która opierała się na radykalnej wizji społeczeństwa, zbudowanego nie na władzy, ale na dobrowolnej zgodzie obywateli, aby związać się (indywidualnie i zbiorowo) kodeksem etycznym i przymierzem z Bogiem¹.

Historię polityki wolności prześledzić można poprzez analizę dzieł Marksa, Rousseau i Hobbesa, aż do *Państwa* Platona, *Polityki* Arystotelesa i fenomenu greckich miast-państw V wieku p.n.e. (szczególnie Aten). Byłby to jednak poważny błąd. To prawda, że słowa takie jak *demokracja* (rządy ludu) wywodzą się z greki – Grekom świetnie wychodziło tworzenie abstrakcyjnych pojęć i systematyzowanie filozoficznych zagadnień. Jeśli jednak przyjrzymy się „narodzinom nowoczesności”, reprezentowanej przez takie postaci jak Milton, Hobbes czy Locke w Anglii i ojcowie założyciele w Stanach Zjednoczonych, okaże się, że dziełem, z którym nawiązywali dialog, nie były rozprawy Platona ani Arystotelesa, ale Biblia Hebrajska. Hobbes w samym *Lewiatanie* cytował Torę sześćset pięćdziesiąt siedem razy. Koncept wolnego społeczeństwa zrodził się na górze Synaj w znacznie bardziej wyjątkowych okolicznościach i na długo przed tym, zanim nazwali go greccy filozofowie.

Trzy momenty tego wydarzenia miały okazać się kluczowe. Po pierwsze, na długo przed tym, jak Izraelici wkroczyli do ziemi, którą otrzymali, i stworzyli własny system rządów (sprawowanych na początku przez sędziów, a następnie królów), zawarli nadrzędne przymierze z Bogiem. Zgodnie z zawartym przymierzem (*Brit Sinaj*) władzę można było sprawować w ramach ustanowionych etycznych granic. Kodeks prawny zwany Torą po raz pierwszy w historii wprowadził wyższość moralności nad siłą. Król, który postępował wbrew słowom Tory, działał *ultra vires* (ponad określone kompetencje), a jego rządy mogły zostać zniesione. Jest to podstawowa i najważniejsza zasada biblijnej polityki.

¹ „Rząd Izraela był federacją zespoloną nie przez władzę polityczną, lecz dzięki jedności rasowej i religijnej, a opartą nie na sile fizycznej, lecz na dobrowolnym przymierzu”, Lord Acton, *Historia wolności*, przeł. Anna Gowin.

Demokracja według modelu greckiego miała zawsze jedną zgubną wadę, którą Alexis de Tocqueville i John Stuart Mill nazwali tyranią większości², a Jacob Talmon demokracją totalitarną³. Rządy większości nie dają żadnej gwarancji, że uszanowane będą prawa mniejszości. Jak słusznie w swojej *Historii wolności* zauważył Lord Acton, właśnie ten element polityki doprowadził do upadku Aten: „Panująca podówczas filozofia uczyła ich, że nie ma prawa wyższego nad prawo państwa – sam prawodawca stoi ponad prawem”. Inaczej było w judaizmie, gdzie prorocy upoważnieni byli do tego, aby podważyć autorytet króla, jeśli działał on niezgodnie z założeniami Tory. Klasycznym tego przykładem jest historia Eliasza, któremu Bóg kazał oskarżyć króla Achaba za próbę bezprawnego odebrania winnicy niejakiemu Nabotowi: „Tak rzecze Wiekuisty: Azaliś zamordował, a teraz i dziedzictwo zabrał?” (1 Ks. Królewska 21:19).

Poszczególne jednostki były uprawnione do lekceważenia niezgodnych z prawem lub niemoralnych nakazów. Za pierwszy przykład posłużyć mogą hebrajskie położne, które „obawiały się Boga i nie czyniły tak, jak mówił im król Micraimu” (Szemot 1:17). Innym ważnym momentem było nakazanie przez Saula swoim sługom, aby wymordowali kapłanów z Nob, gdzie ukrywał się Dawid: „Nie chcieli jednak słudzy króla podnieść ręki swej, aby się rzucić na kapłanów Wiekuistego” (1 Ks. Samuela 22:17)⁴. To właśnie do tej tradycji nawiązywał Kalwin – inspiracja siedemnastowiecznych purytańskich radykałów w Europie i Ameryce – mówiąc: „Prorocy i nauczyciele mogą zdobyć się na odwagę i śmiało postawić się królom i narodom”⁵. Na niej Thomas Paine oparł swój pamflet zatytułowany *Zdrowy rozsądek* (1776), wysoce wtedy ceniony i służący jako inspiracja amerykańskiej rewolucji⁶. Z historycznego punktu widzenia to przymierze zawarte na Synaju i jego konsekwencje, a nie tradycja polityczna Greków zainspirowały zmiany w społeczeństwach brytyjskim i amerykańskim, które jako pierwsze weszły w nowoczesność drogą wolności.

Drugi ważny element biblijnej polityki mieści się we fragmencie poprzedzającym zawarcie przymierza. Bóg mówi w nim do Mojżesza:

Tak powiesz domowi Jakóba, i oznajmisz synom Izraela: Wyście widzieli, com uczynił Micrejczykom, i jakem uniósł was na skrzydłach orlich, a przywiódł was do Siebie. A teraz – jeżeli usłuchacie głosu Mojego, i przestrzegać będziecie przymierza Mojego, tedy staniecie się

² Alexis de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*; John Stuart Mill, *O wolności*.

³ Jacob L. Talmon, *Źródła demokracji totalitarnej*.

⁴ O niepostuszeństwie obywatelskim w judaizmie pisali: Moshe Greenberg, Maurice Lamm, Milton Konvitz, *Contemporary Jewish Ethics*, red. Menachem M. Kellner; oraz Harold Schulweis, *Conscience: The Duty to Obey and the Duty to Disobey*.

⁵ Jan Kalwin, kom. do Księgi Jeremiasza, za: Michael Walzer, *The Revolution of the Saints: A Study in the Origins of Radical Politics*.

⁶ Tylko w 1776 roku sprzedano sto tysięcy kopii pamfletu Paine’a. Autor opiera się wyłącznie na antymonarchicznych cytatach z Biblii Hebrajskiej.

skarbcem Moim z pomiędzy wszystkich ludów; bo Moja cała ziemia. A wy będziecie mi państwem kapłanów i narodem świętym (Szemot 19:3-6).

Mojżesz powtarza to Izraelitom, a oni odpowiadają: „Wszystko, co rzekł Wiekuisty uczynimy!” (19:8). Dopóki ludzie nie wyrazili swojej zgody, objawienie nie mogło być kontynuowane. Chodziło o zasadę, według której sprawiedliwa władza wywodzi się ze zgody rządzonych⁷, nawet jeśli rządy sprawowane są przez samego Stwórcę nieba i ziemi. Nie znam zbyt wielu bardziej radykalnych idei niż ta.

Oczywiście w okresie powstawania Talmudu kilku mędrców poddało w wątpliwość, czy przymierze z Bogiem było całkowicie wolnym wyborem Izraelitów. W znanym fragmencie czytamy:

„A uszykowali się pod górą [zwykle tłumaczone jako *u stóp góry*]” (Szemot 19:17) – oznacza to, że Święty Błogosławiony obrócił górę nad głowami Izraelitów jak beczkę i powiedział: „Jeśli przyjmiecie Torę, wszystko będzie dobrze; jeśli zaś odmówicie, tu zostaniecie pogrzebani” (tr. *Szabat* 88a).

Mędrzy próbują więc rozpatrzyć, czy Izraelici stojący u stóp Synaju mieli rzeczywiście wolne prawo wyboru. Nie wkroczyli jeszcze do Ziemi Obiecanej. Bóg zapewniał im pożywienie, wodę i opiekę. Gdzie mieliby się podziak i do kogo zwrócić o pomoc, jeśli odmówiliby Bogu?

W tym samym fragmencie czytamy jednak: „Ale dobrowolnie ponownie przyjęli przymierze w czasach Achaszwerosza”, czyli w okresie opisanym w Księdze Estery – jednej z dwóch ksiąg Biblii, w których nie pada imię Boga (drugą jest Pieśń nad Pieśniami). Nie może być tu więc mowy o Boskim przymusie. Jednak to samo znaczenie, nawet w najprostszym odczytaniu słów Tory, miały dwa inne opisanie momenty odnowienia przymierza. Po raz pierwszy miało to miejsce zaraz przed śmiercią Mojżesza i wejściem do Ziemi Obiecanej (Dwarim 29-31), a później przed śmiercią Jozuego, kiedy Izraelitom udało się podbić świętą ziemię (Ks. Jozuego 24). Przymierze odnowiono w taki sposób, aby nie było wątpliwości, że cały lud zgodził się na udział w nim.

W sercu judaizmu leży wyprzedzająca swoją epokę idea, której nie wszyscy są świadomi. Mówi ona, że Bóg wolności pragnie tego, aby swobodnie czcili Go wolni ludzie. Bóg, jak powiedzieli rabini, nie postępuje jak tyran wobec owoców własnego stworzenia (*Awoda zara* 3a).

Trzecim ważnym elementem polityki zawartej w Biblii jest idea – znowu wykraczająca daleko poza filozofię czasów, w których powstała – głosząca, że uczestnikiem przymierza był *cały lud*, a więc mężczyźni, kobiety i dzieci. Jest to podkreślone w dalszej części Tory, w micwie *ha-khel* – nakazie odnawiania przymierza co siedem lat. W Torze wyraźnie zaznaczone jest, że w ten dzień cały lud – mężczyźni, kobiety i dzieci – powinien zebrać się, aby wziąć udział w ceremonii (Dwarim 31:10-13).

⁷ Fraza pochodzi z Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Tysiąc lat później, kiedy Ateny eksperymentowały z demokracją, tylko niewielka część społeczeństwa miała prawa polityczne. Wykluczone były kobiety, dzieci i wszyscy spoza społeczności. Te zasady w znacznym stopniu obowiązywały jeszcze do niedawna. W Wielkiej Brytanii kobiety otrzymały prawa wyborcze dopiero w 1918 roku, a w Stanach Zjednoczonych w 1920, choć w niektórych stanach wprowadzono je wcześniej.

Zgodnie z opinią mędrców, zanim Bóg przekazał Izraelitom Torę, kazał Mojżeszowi poradzić się najpierw kobiet, a dopiero później mężczyzn. Takie znaczenie ma mieć wspomniany już wers: „Tak powiesz domowi Jakóba, i oznajmisz synom Izraela” (Szemot 19:3). Fraza *dom Jakuba*, jak nauczają mędrcy, ma bowiem oznaczać kobiety (*Mechilta*). Tora – konstytucja wolności – odnosi się do wszystkich ludzi. Jest to pierwszy moment na przestrzeni tysięcy lat, w którym kwestia obywatelstwa potraktowana została uniwersalnie.

Być może najważniejszym świadectwem polityki zawartej w Biblii Hebrajskiej są słowa Jeana-Jacquesa Rousseau, zapisane w niepublikowanym manuskrypcie odnalezionym po jego śmierci:

Żydzi zapewniają nam niespotykany spektakl: prawa Numy, Likurga i Solona już nie obowiązują, za to o wiele starsze prawa Mojżesza są wciąż żywe. Ateny, Sparta, Rzym już nie istnieją i żadne z ich dzieci nie uchowało się na tym świecie. Syjon uległ zniszczeniu, ale nie utracił swej dziatwy. (...) Cóż to za moc prawodawstwa, która potrafi czynić takie cuda; co jest zdolna stawić czoła podbojom, rozproszeniu, rewolucjom, wygnaniom; zdolna przetrwać zwyczaje, prawa, imperium wszystkich narodów (...), trwać tak długo, jak długo trwa świat? (...) każdy człowiek, kimkolwiek by nie był, musi uznać to za wyjątkowy cud, którego przyczyny – boskie czy ludzkie – z pewnością warte są zbadania i zasługują na podziw mędrców większy niż ten, którym darzymy wszystko, co dali nam Grecy i Rzymianie⁸.

Podczas objawienia na górze Synaj doszło do czegoś bez precedensu, co na stałe zagościło na horyzoncie ludzkiej myśli, a czego konsekwencje nie były w pełni rozumiane jeszcze setki, a nawet tysiące lat później. Na Synaju narodziła się polityka wolności.

⁸ Cytat za: Leon Poliakov, *The History of Anti-Semitism* [tłum. J.R.].